



**Szymon Domek**

Kancelaria Adwokacka

Adwokat Szymon Domek w Bydgoszczy

## **Egzekucja z udziałów w spółce z o.o. w trybie art. 185 k.s.h.**

**STRESZCZENIE** Artykuł omawia zagadnienie egzekucji z udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w trybie art. 185 k.s.h. Autor przedstawia procedurę zajęcia udziałów, rolę komornika oraz sądu rejestrowego, a także wyjaśnia charakter postępowania toczącego się na tym etapie. Szczególną uwagę poświęcono kwestii wyceny udziałów przez biegłego oraz zasadom ponoszenia kosztów postępowania. W artykule omówiono także problematykę sprzedaży udziałów, w tym sytuacje, gdy wartość udziałów przekracza wysokość dochodzonego roszczenia. Tekst wskazuje na znaczenie poprawnej wykładni przepisów i uwzględnienia specyfiki udziałów w spółce kapitałowej przy prowadzeniu postępowania egzekucyjnego.

**SŁOWA KLUCZOWE** egzekucja z udziałów, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, sąd rejestrowy, wycena udziałów, postępowanie nieprocesowe, art. 185 k.s.h.

### **Enforcement of Shares in a Limited Liability Company under Article 185 of the Polish Commercial Companies Code**

**SUMMARY** The article addresses the enforcement proceedings against shares in a limited liability company under Article 185 of the Polish Commercial Companies Code (k.s.h.). The author presents the procedure of share seizure, the roles of the bailiff and the commercial register court, and explains the nature of the proceedings at this stage. Particular attention is given to the valuation of shares by an expert and the rules regarding the allocation of procedural costs. The article also discusses issues arising during the sale of shares, especially when their value exceeds the amount of the enforced claim. The text highlights the importance of the correct interpretation of legal provisions and the need

to consider the specific nature of shares in a corporate structure when conducting enforcement proceedings.

**KEYWORDS** enforcement against shares, limited liability company, commercial register court, share valuation, non-contentious proceedings, Article 185 of the Commercial Companies Code

## Wstęp

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest bezspornie najpopularniejszą spółką kapitałową w Polsce. Wynika to zapewne z łatwości założenia i zarejestrowania takiego podmiotu, a także – po części – z tego, że można ją założyć praktycznie bez żadnego wkładu. Te cechy sp. z o.o. sprawiają z kolei, że często pełnią one inną funkcję niż ta, dla której zostały przewidziane (prowadzenie wspólnie działalności gospodarczej przez dwie lub więcej osób/podmiotów) i służą ograniczeniu odpowiedzialności osobistej za ewentualne niepowodzenia gospodarcze. Zdarza się jednak, i zjawisko to nie wydaje się rzadkie, że sp. z o.o. stają się narzędziem do powstawania i kumulowania majątku poza zasięgiem dotychczasowych wierzycieli osobistych jednego ze wspólników, stąd często zakładane są przez byłych przedsiębiorców, którzy prowadzili jednoosobowe działalności gospodarcze i w ich ramach popadli w zadłużenie.

W związku z powyższym musi dziwić to, że egzekucja z udziałów w spółce z o.o. nie cieszy się dużą popularnością, a mimo że procedura zbywania udziałów jest dość skomplikowana i nastrocza wielu trudności praktycznych, bardzo rzadko staje się przedmiotem opracowań lub artykułów.

W artykule zostanie opisana procedura zbywania udziałów w spółce z o.o. w trybie art. 185 k.s.h., ze szczególnym uwzględnieniem roli sądu rejestrowego. Aktualny stan prawny zostanie omówiony w odniesieniu do przepisów już nieobowiązujących, a to celem ustalenia, na ile dotychczasowe orzecznictwo oraz poglądy doktryny zachowały aktualność. W dalszej części zostanie przedstawione stanowisko co do tego, jaki jest charakter postępowania przed sądem rejestrowym, kto jest uczestnikiem tego postępowania i jakie uprawnienia przysługują zainteresowanym. Omówione zostaną także kwestie praktyczne związane z doręczeniami i ponoszeniem kosztów postępowania. Zaprezentowana zostanie problematyka sporządzania wyceny przez biegłego.

Punktem wyjścia dla niniejszego opracowania jest to, że art. 185 k.s.h., mimo utrwalonej obecności w obrocie i spotykanych wypowiedzi doktryny, nie doczekał się spójnej, praktycznie użytecznej wykładni z perspektywy realnego

przebiegu postępowania egzekucyjnego i rejestrowego. Zakłada się w szczególności, że postępowanie prowadzone przed sądem rejestrowym na podstawie art. 185 k.s.h. ma charakter postępowania nieprocesowego, funkcjonalnie powiązanego z egzekucją, lecz od niej wyodrębnionego, co powinno prowadzić do konsekwentnego stosowania zasad ogólnych, zwłaszcza w zakresie ustalania kręgu uczestników, doręczeń oraz kosztów. Artykuł zmierza do wykazania, że przyjęcie takiej kwalifikacji pozwala na uporządkowanie problematyki rozkładu kosztów oraz na rozsądne ukształtowanie reżimu doręczeń, obejmującego nie tylko wierzyciela i dłużnika, ale także spółkę i – w odpowiednim zakresie – osobę wskazaną jako nabywcę udziałów.

Jednocześnie przyjmuje się, że mimo pozornie fakultatywnej redakcji art. 185 k.s.h. opinia biegłego ma co do zasady charakter niezbędny, a odstępianie od wyceny możliwe jest wyłącznie w razie jednoznacznej, niespornej zgody wszystkich zainteresowanych co do wartości udziałów. W opracowaniu wykazano, iż punktem odniesienia dla biegłego powinna być rynkowa, „godziwa” wartość udziałów (fair market value), rozumiana jako wartość odpowiadająca warunkom typowej transakcji rynkowej, a nie dowolny przedział wartości czy zestaw alternatywnych kwot, które nie pozwalają sądowi na jednoznaczne ustalenie ceny.

## Stan prawny

Egzekucja z udziałów w spółce z o.o. regulowana jest przez k.p.c. oraz – częściowo – przez k.s.h., przy czym przepisy tych ustaw niekiedy odmiennie stanowią co do tych samych kwestii i mogą powodować powstanie trudności w ich stosowaniu.

Egzekucja z udziałów w sp. z o.o. regulowana jest w Kodeksie postępowania cywilnego w dziale IVa odnoszącym się do „egzekucji z innych praw majątkowych”, jako że Kodeks nie przewiduje odrębnego trybu dla egzekucji z udziałów, choć zawiera przepis odnoszący się tylko do udziałów w spółkach handlowych (art. 911<sup>3</sup> k.p.c.). Rozwiązanie takie było już znane w poprzednich stanach prawnych. Należy pamiętać, że przepisy odnoszące się do egzekucji z innych praw majątkowych mają zastosowanie zarówno do udziałów w sp. z o.o., jak i do innych praw, przykładowo prawa własności przemysłowej, a więc zupełnie odmiennych kategorii praw, co należy mieć na uwadze przy interpretacji i stosowaniu tych przepisów.

Komornik przystępuje do egzekucji poprzez zajęcie prawa (art. 910 § 1 k.p.c.). Art. 910 k.p.c. szczegółowo reguluje kolejne czynności komornika w tym zakresie. Od chwili zajęcia prawa dłużnikowi nie wolno rozporządzać, obciążać ani

realizować zajętego prawa, jak również nie wolno mu pobierać żadnego świadczenia przysługującego z zajętego prawa.

O zajęciu udziałów komornik zawiadamia spółkę i dłużnika oraz zgłasza ten fakt sądowi rejestrowemu.

Zgodnie z art. 911 k.p.c. na żądanie wierzyciela komornik sporządza opis zajętego prawa. Czynność ta stosownie do art. 809 k.p.c. powinna być stwierdzona protokołem. Przepis ten wskazuje, jakie elementy winny się w tym protokole znaleźć, jednak należy mieć tutaj na uwadze specyfikę zajętego prawa, stąd trudno oczekiwać, by w opisie prawa mogło znaleźć się cokolwiek ponad stwierdzenie faktu zajęcia i tego, ile udziałów zostaje zajętych, względnie jaka jest ich wartość nominalna. Treść art. 911<sup>1</sup> k.p.c., który stanowi, co winno znaleźć się w opisie zajętego prawa musi być traktowana jako uszczegółowienie regulacji z art. 809 k.p.c. W doktrynie zasadnie wskazuje się, że w opisie nie zamieszcza się oszacowania udziałów<sup>1</sup>; Tadeusz Żyznowski stwierdza, że „omawiany przepis nie wymaga przeprowadzenia oszacowania tego prawa”<sup>2</sup>. Wydaje się, że nie tylko nie wymaga, ale wręcz wyklucza przeprowadzenie oszacowania na etapie opisu. Po pierwsze, w warunkach przewidzianych przez art. 910<sup>4</sup> § 2 k.p.c. (jeżeli strony zgodnie ustaliły wartość zajętego prawa albo jeżeli w okresie trzech miesięcy przed dokonaniem zajęcia zajęte prawo było oszacowane) do oszacowania może w ogóle nie dojść, po drugie są to jednak dwie odrębne czynności komornika i po trzecie oszacowanie może być pozostawione do kompetencji sądu rejestrowego.

Przepis art. 185 k.s.h. stanowi, że: „jeżeli w drodze egzekucji ma nastąpić sprzedaż udziału, którego zbycie umowa spółki uzależnia od zgody spółki lub w inny sposób ogranicza, spółka ma prawo przedstawić osobę, która nabędzie udział za cenę, jaką określi sąd rejestrowy po zasięgnięciu, w miarę potrzeby, opinii biegłego”. Przepis ten jest w zasadzie powtórzeniem art. 185 Kodeksu handlowego, który z kolei wzorowany na § 76 austriackiej ustawy o spółce z o.o. z 1906 roku.

<sup>1</sup> E. Jaceczko [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Artykuły 506–1217*, red. O.M. Piskowska, t. 2, Warszawa 2024, art. 911.

<sup>2</sup> T. Żyznowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom 4. Artykuły 730–1088*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, art. 911.

## Wszczęcie i charakter postępowania

Do zagadnień dyskusyjnych należy to, czy postępowanie w trybie art. 185 k.s.h. wszczynane jest na wniosek, czy też z urzędu. Należy wskazać, że komornik zawiadamia sąd rejestrowy o zarządzeniu sprzedaży. Komornik nie jest zainteresowanym w tym postępowaniu, a jego zawiadomienie jedynie inicjuje to postępowanie, które jednak wszczynane jest z urzędu. Sąd winien wydać postanowienie o zawiadomieniu spółki o zarządzeniu sprzedaży udziałów, które jest niezaskarżalne, jako niekończące postępowania w sprawie<sup>3</sup>.

Podjęcie dalszych czynności przewidzianych w art. 185 k.s.h. wymaga wniosku spółki, który może ona zgłosić w terminie 2 tygodni od zawiadomienia jej przez sąd o zarządzeniu sprzedaży. Stanowi to realizację prawa spółki (o ile oczywiście w umowie zawarto stosowne zapisy) do wpływania na dobór wspólnika lub zachowania zamkniętego składu osobowego<sup>4</sup>. Na tym tle dostrzec należy pewną kontrowersję. Mianowicie sąd rejestrowy wydaje niezaskarżalne postanowienie o zawiadomieniu o zarządzeniu sprzedaży, a następnie postanowienie o ustaleniu ceny, które zaskarżalne jest apelacją. Wniosek spółki nie jest zatem wnioskiem inicjującym postępowaniem w sprawie, ale wnioskiem w toku postępowania. Fakt, że spółka powoduje wszczęcie procedury wyceny udziałów nie przesądza, że będzie ona wnioskodawcą.

Z powyższym zagadnieniem łączy się kwestia tego, czy omawiane postępowanie ma charakter samodzielny. Jeszcze pod rządami Kodeksu handlowego powstał spór co do tego, czy oszacowanie udziału odbywa się w ramach postępowania egzekucyjnego, czy też w postępowaniu rejestrowym. Przykładowo w orzeczeniu z 9.08.1938 r. Sąd Najwyższy wskazał, że:

Sąd rejestrowy dokonywa oszacowania udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, zajętych egzekucyjnie, w trybie sądowego postępowania egzekucyjnego, unormowanego częścią drugą k.p.c. a nie w trybie postępowania niespornego<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> P. Zdanikowski, *Sprzedaż egzekucyjna udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, której umowa uzależnia zbycie udziałów od zgody spółki lub ogranicza zbycie w inny sposób (art. 185 k.s.h.)*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2019, nr 12, s. 37.

<sup>4</sup> I. Weiss [w:] J. Frąckowiak, A. Kidyba, K. Kruczałak, W. Pyziół, I. Weiss, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Warszawa 1999, art. 185.

<sup>5</sup> Orzeczenie SN z 9.08.1938 r., C.II. 199/39, OSN 1939, nr 5, poz. 214.

Pogląd ten dość długo był prezentowany także w piśmiennictwie<sup>6</sup>. Aktualnie nie jest on trafny. Zgodnie z treścią art. 691<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w sprawach, w których właściwy jest sąd rejestrowy stosuje się przepisy o postępowaniu rejestrowym, natomiast stosownie do art. 7 ustawy o KRS do postępowania przed sądami rejestrowymi stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym<sup>7</sup>. Wydaje się, że obecnie kwestia tego, że postępowanie to toczy się według przepisów o postępowaniu nieprocesowym nie powinna budzić wątpliwości, choć niektórzy autorzy także aktualnie powtarzają pogląd zaprezentowany w orzeczeniu SN z 9.08.1938r<sup>8</sup>.

Należy odnotować, że w obowiązującym stanie prawnym mamy do czynienia z pewnym dualizmem w kwestii egzekucyjnego zbycia udziałów – sprzedaż udziałów przebiega inaczej wówczas gdy umowa spółki nie zawiera żadnych ograniczeń co do zbywania udziałów albo nie wykonuje uprawnienia, o którym mowa w art. 185 k.s.h., a inaczej gdy spółka jest uprawniona do wskazania nabywcy i nabywcę takiego wskazuje. W pierwszym przypadku postępowanie toczy się według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, a główne różnice polegają na tym, że wycena udziałów przez biegłego jest obligatoryjna i zleca ją komornik (art. 910<sup>4</sup> k.p.c.), a sprzedaż może nastąpić z wolnej ręki lub w drodze licytacji, z modyfikacją ceny do 75% i 50% (art. 910<sup>7</sup> k.p.c.). Stosownie do treści art. 910<sup>7</sup> § 2 k.p.c.:

na wniosek dłużnika, za zgodą wierzyciela, sprzedaż może nastąpić bez oszacowania prawa. Sprzedaż za wskazaną przez dłużnika cenę może nastąpić, gdy nie naruszyło to interesów wierzycieli. Dłużnik winien wówczas wskazać cenę minimalną, poniżej której sprzedaż nie może być dokonana. Dłużnik może wskazać osobę nabywcy albo też wskazać kilka osób uprawnionych do nabycia oraz kolejność, w jakiej prawo nabycia będzie im przysługiwało.

<sup>6</sup> A. Gburzyńska-Dulewicz, Z.J. Roszewski, *Postępowanie rejestrowe w sprawach dotyczących spółek – wybrane zagadnienia na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1999, nr 9, s. 7-16.

<sup>7</sup> Por. P. Zdanikowski, *Sprzedaż egzekucyjna udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, której umowa uzależnia zbycie udziałów od zgody spółki lub ogranicza zbycie w inny sposób (art. 185 k.s.h.)*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2019, nr 12, s. 36.

<sup>8</sup> A. Kidyba [w:] M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 1-300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX/el. 2024, art. 185.

## Przebieg postępowania

Po dokonaniu zajęcia udziałów komornik musi ustalić, czy ich sprzedaż jest w jakikolwiek sposób ograniczona w umowie spółki. Ustalenie to jest czynnością techniczną komornika i nie następuje na etapie opisu udziałów, ten bowiem zgodnie z art. 911 k.p.c. wymaga wniosku wierzyciela więc może zdarzyć się, że w ogóle nie zostanie sporządzony.

Pewne wątpliwości mogą powstać na gruncie treści art. 911<sup>3</sup> § 1 k.p.c., który stanowi, że:

zajmując udział wspólnika w spółce handlowej albo prawa wspólnika z tytułu udziału w takiej spółce, którymi wspólnikowi wolno rozporządzać, jak również prawa majątkowe akcjonariusza, komornik powiadomi o zajęciu spółkę oraz zgłosi ten fakt sądowi rejestrowemu.

Jakkolwiek przepis ten nie wymienia dłużnika, to może to wynikać z tego, że jego zawiadomienie przewidziane jest już przez przepis art. 910 k.p.c., który reguluje zajęcie każdego prawa majątkowego. Inaczej kwestia ta wygląda w przypadku zawiadamiania sądu rejestrowego w przypadku, w którym umowa spółki zawiera ograniczenia w zbywaniu udziałów. Art. 911<sup>3</sup> k.p.c. stanowi bowiem o zawiadomieniu sądu rejestrowego o zajęciu udziałów, którymi wspólnikowi wolno rozporządzać, nie zawiera zaś żadnej normy dotyczącej udziałów, których zbycie jest ograniczone – ta bowiem materia pozostawiona jest regulacji art. 185 k.s.h. Tyle że wspomniany przepis nie przewiduje – inaczej niż przepisy k.p.c. – obowiązku zawiadamiania sądu rejestrowego. Niezależnie od powyższego obowiązek zawiadomienia sądu rejestrowego należy uznać za bezsporny, skoro to ten sąd ma określić cenę udziałów.

W doktrynie powstała wątpliwość czy spółka powinna wraz z wnioskiem o przeprowadzenie wyceny udziałów wskazać osobę nabywcy, czy też może to uczynić aż do momentu wpłaty ustalonej ceny sprzedaży? Wyrażony został pogląd, zgodnie z którym wskazanie osoby nabywcy winno nastąpić już w momencie złożenia wniosku o przeprowadzenie wyceny<sup>9</sup>. Dominujące jest jednak stanowisko przeciwnie, zgodnie z którym wskazanie osoby nabywcy może

---

<sup>9</sup> M. Chomiuk, [w:] Z. Jara, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Legalis/el. 2018.

nastąpić aż do dnia zapłaty ceny<sup>10</sup>. Drugi z poglądów należy uznać za trafny bowiem ani z art. 185 k.s.h., ani żadnego innego przepisu nie wynika ażeby spółka była obowiązana do wskazania nabywcy już na etapie składania wniosku o wycenę. Co więcej, ani sąd rejestrowy, ani komornik, ani wreszcie wierzyciel lub dłużnik nie mogą sprzeciwić się nabyciu udziałów przez wskazaną osobę – brak w tym względzie ograniczeń, które mogłyby stanowić podstawę do jakiegokolwiek kontroli, a co za tym idzie brak jest także potrzeby aby wskazanie nastąpiło przed zleceniem wyceny biegłemu. Należy mieć jednocześnie na względzie to, że ustawowy termin jest relatywnie krótki, a wskazana osoba winna mieć wiedzę, za jaką cenę może nabyć udziały w spółce. Nie można pominąć tego, że wycena udziałów jest procesem skomplikowanym, wymagającym specjalistycznej wiedzy i zazwyczaj nawet sama spółka nie będzie dysponowała informacjami, jaka jest rynkowa wartość jej udziałów. Wreszcie, podnieść należy, że w przypadku wycofania się wskazanego nabywcy z transakcji spółka nie ma możliwości wskazania kolejnej osoby, chyba że nie upłynął jeszcze dwutygodniowy termin na uiszczenie zapłaty – w takiej sytuacji (*lege non distinguente*) należy uznać to za dopuszczalne.

Biorąc pod uwagę treść art. 185 k.s.h. oraz przepisów k.p.c. o egzekucji z innych praw majątkowych należy rozważyć możliwość wskazania przez spółkę – w trybie art. 185 k.s.h. – więcej niż jednego nabywcy udziałów. Art. 185 k.s.h. akcentuje wprost, że spółka wskazuje „osobę, która nabędzie udział”, zaś art. 910<sup>7</sup> k.p.c. stanowi wyraźnie, że dłużnik może wskazać „osobę albo kilka osób”. Wydaje się, że rozróżnienie z obu ustaw nie niesie ze sobą treści normatywnej, a szczegółowa regulacja zawarta w k.p.c. wynika z tego, że przepisy działu IVa dotyczą wszelkich praw majątkowych, także takich, które ze swej istoty są niepodzielne, stąd konieczne było zawarcie zapisu o dopuszczalności wskazania kilku osób oraz określenia kolejności, w jakiej będzie im przysługiwało nabyte prawo.

W przypadku sprzedaży udziałów w trybie art. 185 k.s.h. cenę nabycia „określi sąd rejestrowy po zasięgnięciu, w miarę potrzeby, opinii biegłego”. Odmienne niż w przypadku sprzedaży udziałów, co do których umowa spółki nie zawiera

---

<sup>10</sup> M. Allerhad, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Lwów 1935, s. 311; M. Drózd, *Tryb i zasady sprzedaży udziałów w sp. z o.o. w przypadku ograniczenia ich zbywalności*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego” 2015, nr 10, s. 40; J. Jodłowski, *Egzekucja z udziałów w spółce z o.o., cz. 3*, „Palestra” 1937, nr 10, s. 981 [za P. Zdanikowski, *Sprzedaż egzekucyjna udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, której umowa uzależnia zbycie udziałów od zgody spółki lub ogranicza zbycie w inny sposób (art. 185 k.s.h.)*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2019, nr 12, s. 37.



klauzuli winkulacyjnej zasięgnięcie opinii biegłego zdaje się być fakultatywne. Inaczej w art. 910<sup>4</sup> § 1 k.p.c. w brzmieniu „Do oszacowania zajętego prawa komornik powołuje biegłego”.

Mimo dosłownego brzmienia art. 185 k.s.h. powołanie biegłego winno być traktowane jako obligatoryjne, a jego fakultatywność uznana jedynie za pozorną. Co prawda przepis wskazuje, że sąd zasięgnie opinii biegłego *w miarę potrzeby*, to jednak pamiętać należy, że postępowanie w przedmiocie ustalenia ceny udziałów toczy się w reżimie postępowania nieprocesowego, a co za tym idzie obowiązuje w nim norma wyrażona w art. 278 § 1 k.p.c. Na gruncie tego przepisu wskazuje się, że „z istoty i celu dowodu z opinii biegłego wynika, że jeśli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłych jest konieczny”<sup>11</sup>. Należy w związku z tym uznać, że powołanie biegłego do spraw wyceny udziałów będzie obligatoryjne w każdym wypadku, w którym będzie miało dojść do oszacowania ich wartości. Kiedy zatem szacowanie wartości udziałów nie będzie konieczne? W przypadku udziałów, które można zbywać bez ograniczeń art. 910<sup>4</sup> § 2 k.p.c. stanowi, że:

wycena biegłego nie jest potrzebna, jeżeli strony zgodnie ustaliły wartość zajętego prawa albo jeżeli w okresie trzech miesięcy przed dokonaniem zajęcia zajęte prawo było oszacowane dla celów obrotu rynkowego lub w drodze umowy ustalono jego wartość dla potrzeb takiego obrotu.

Brak jest przy tym odpowiednika tej normy w przypadku udziałów, których zbycie ograniczone jest umową spółki. Analiza systemowa nakazywałaby uznać, że cytowany przepis pozwala na odstępianie od wyceny jedynie komornikowi, podczas gdy w przypadku sprzedaży udziałów w trybie art. 185 k.s.h. to nie komornik jest organem, który zleca wycenę, robi to sąd rejestrowy. Z drugiej strony art. 185 k.s.h. normuje sprzedaż udziałów w sp. z o.o. jedynie w pewnym fragmencie i egzekucja z nich nadal podlega pod przepisy o egzekucji z innych praw majątkowych. Jednocześnie trudno znaleźć rozsądny argument za tym, aby w razie sprzedaży udziałów w trybie art. 185 k.s.h. nie było dopuszczalne wspólne ustalenie ceny zbycia. Postawić należy jednak pytanie, kto byłby uprawniony do takich ustaleń, jako że art. 910<sup>4</sup> k.p.c. stanowi o stronach postępowania egzekucyjnego. Uważam, że źródłem dla odstępiania od wyceny udziałów

<sup>11</sup> Por. w szczególności wyrok SA w Katowicach z 28.12.2023 r., V ACa 75/22, LEX nr 3665869 oraz Wyrok SN z 27.11.1974 r., II CR 748/74, LEX nr 7618.

w trybie przepisów k.s.h. wobec braku sporu co do ich wartości nadal pozostaje art. 185 k.s.h., nie zaś art. 910<sup>4</sup> k.p.c. stosowany wprost czy też *per analogiam*, a skoro tak, to zgoda ta winna pochodzić od wszystkich uczestników, to jest dłużnika, wierzyciela i spółki. W ten sposób należy rozumieć zwrot ustawy *po zasięgnięciu, w miarę potrzeby, opinii biegłego* – jako źródła uprawnienia sądu do odstąpienia od wyceny wówczas, gdy wartość udziałów nie jest sporna pomiędzy zainteresowanymi.

Co się tyczy skorzystania z wyceny sporządzonej *na potrzeby obrotu rynkowego* to *de lege lata* nie wydaje się możliwe skorzystanie z niej, jeśli choć jeden z uczestników się temu sprzeciwi i będzie domagał się wyceny biegłego. Norma wyrażona w art. 910<sup>4</sup> k.p.c., jako stanowiąca odstępstwo od zasad ogólnych (wycena na potrzeby obrotu rynkowego jest z istoty dokumentem prywatnym, sporządzanym na zlecenie danego podmiotu) nie powinna być wykładana rozszerzająco.

Przechodząc do kwestii uczestników postępowania, to należy podnieść, że przepisy Kodeksu spółek handlowych kwestii tej nie rozstrzygają, co nakazywałyby poszukiwać odpowiedzi w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. Postępowanie w trybie art. 185 k.s.h. nie może być uznane za postępowanie w pełni samodzielne, w tym znaczeniu, że nie jest możliwe jego zainicjowanie bez uprzedniego wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Wycena udziałów – dokonywana przez Sąd – odbywa się w ramach i na potrzeby innego postępowania, co nakazywałoby uznać, że wycena udziałów jest zagadnieniem wypadkowym w ramach egzekucji z udziałów. Wniosek taki należy jednak odrzucić, jako że skutkowałby on nieznanym uzasadnieniem zawężeniem kręgu zainteresowanych. Jeśliby przyjąć, że postępowanie toczące się na podstawie art. 185 k.s.h. jest postępowaniem toczącym się „w ramach egzekucji”, to należałoby uznać za zainteresowanych jedynie strony i uczestników postępowania egzekucyjnego, co z kolei mogłoby stanowić przełamanie prawa do sądu tych podmiotów, które bezspornie mają interes prawny w uzyskaniu określonego rozstrzygnięcia. Powyżej wyjaśniono także, że wycena udziałów w trybie art. 185 k.s.h. nie odbywa się w ramach postępowania egzekucyjnego – nie jest jedynie jego częścią. Ustalenie kręgu zainteresowanych ma znaczenie dla kwestii doręczeń i kosztów.

Obowiązek doręczeń nie powinien powodować większych kontrowersji. Zarówno sporządzona przez biegłego wycena udziałów, jak i postanowienie sądu kończące postępowanie w sprawie powinny być doręczane stronom i uczestnikom postępowania egzekucyjnego, spółce oraz wskazanemu nabywcy. Każdy z tych podmiotów uprawniony będzie także do zaskarżenia postanowienia w przedmiocie ustalenia ceny, z tym że uprawnienia takiego nie będzie miała

osoba wskazana przez spółkę jako nabywca. Prawem tej osoby jest nabycie udziału, to zaś za jaką kwotę nastąpić ma nabycie kwalifikować należy jako należące do sfery jej interesu faktycznego, nie zaś prawnego.

To, jaka będzie podstawa działania danego podmiotu w postępowaniu ma znaczenie dla obowiązku ponoszenia kosztów wynikłych w toku postępowania. W szczególności chodzić tu będzie o koszty wynagrodzenia biegłego.

Gdyby przyjąć, że postępowanie w przedmiocie wyceny udziałów w trybie art. 185 k.s.h. jest częścią postępowania egzekucyjnego, to zastosowanie znalazłaby ogólna reguła wynikająca z art. 770 k.p.c., zgodnie z którą koszty niezbędne do celowego prowadzenia egzekucji obciążają dłużnika i podlegają zwrotowi wierzycielowi.

Przyjęcie natomiast, że postępowanie w trybie art. 185 k.s.h. jest postępowaniem, które co prawda toczy się w związku z egzekucją, ale jednocześnie wykazuje się swoistą samodzielnością oraz że toczy się ono w trybie postępowania nieprocesowego, prowadzić musi do wniosku, że koszty postępowania ponieść winni uczestnicy tego postępowania – stosownie do swego udziału w sprawie (art. 520 § 1 k.p.c.). W tym też kierunku zdaje się zmierzać praktyka sądowa.

Pewnym argumentem przemawiającym za tym, że koszty te winny obciążyć dłużnika mogłoby być to, że w przypadku wyceny jakiegokolwiek innego składnika majątkowego, z którego toczy się egzekucja przez biegłego koszty tej wyceny obciążać będą dłużnika. Czy istnieje zatem jurydyczne uzasadnienie, by dłużnik nie ponosił kosztu powstałego w toku postępowania egzekucyjnego tylko z uwagi na to, że egzekucja toczy się z udziałów w sp. z o.o., nie zaś np. z nieruchomości? Wydaje się, że uzasadnieniem takim jest po pierwsze sam udział w postępowaniu dwóch innych podmiotów, które nie są zainteresowane przebiegiem egzekucji, jako takiej, a po drugie charakter przysługującego im interesu prawnego. W przypadku egzekucji z udziałów w trybie art. 185 k.s.h. udział „pozaegzekucyjnych” uczestników (spółki i wskazanego nabywcy) jest konieczny. Co więcej, podmioty te realizują swój własny interes prawny, niezależny od interesu stron i uczestników postępowania egzekucyjnego. W przypadku egzekucji z innych składników majątkowych sytuacja taka nigdy nie zachodzi. Uzasadnia to, w mojej ocenie, stosowanie ogólnej zasady przewidzianej w art. 520 § 1 k.p.c. Zaznaczyć jednocześnie należy, że koszty te nie będą obciążać podmiotu wskazanego przez spółkę, a to z tej przyczyny, że może on stać się jego uczestnikiem – wedle swego wyboru – dopiero po przeprowadzeniu wyceny i ustaleniu ceny, nie ma natomiast takiego statusu w momencie, w którym spółka inicjować będzie postępowanie.

## Wycena biegłego

Przepis art. 185 k.s.h. nie przesądza tego, w jaki sposób biegły ma dokonać wyceny udziałów. W obowiązującym stanie prawnym brak jest przepisów, które regulowałyby sposób przeprowadzania wycen udziałów, tak jak regulowana jest wycena nieruchomości<sup>12</sup>.

Wycena udziałów może nastąpić przy zastosowaniu jednej z kilku metod. Metody te, w pewnym uproszczeniu podzielić można na metody dochodowe i metody majątkowe.

W ramach metod majątkowych wyróżnia się: metodę skorygowanych aktywów netto, metodę likwidacyjną oraz metodę odtworzeniową. Do najpopularniejszych metod dochodowych należą: metoda DCF oraz metoda porównawcza.

Jak wskazano powyżej, *de lege lata* brak jest podstaw do tego, aby sąd mógł wskazać biegłemu, za pomocą jakiej metody ma dokonywać wyceny udziałów, mimo że przyjęcie określonej metody może mieć poważne konsekwencje praktyczne. Praktyka wskazuje, że wielu biegłych stosuje w metody majątkowe, mimo ich dyskusyjnej przydatności. Ostrożnie należy oceniać stosowanie metody likwidacyjnej – metoda ta, co do zasady, winna być stosowana przy założeniu zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej, podczas gdy sam fakt zainicjowania postępowania przez spółkę wskazuje na zamiar dalszego jej prowadzenia. Z drugiej strony nie można pominąć sytuacji spółek o niewielkiej liczbie udziałowców, w których udziałowcy ci swoją pracą na rzecz spółki generują jej przychody. W takiej sytuacji wydaje się uzasadnione stosowanie metody likwidacyjnej.

Przepis art. 185 § 1 k.s.h. w brzmieniu:

jeżeli w drodze egzekucji ma nastąpić sprzedaż udziału, którego zbycie umowa spółki uzależnia od zgody spółki lub w inny sposób ogranicza, spółka ma prawo przedstawić osobę, która nabędzie udział za cenę, jaką określi sąd rejestrowy po zasięgnięciu, w miarę potrzeby, opinii biegłego

nie rozstrzyga ani tego, co należy rozumieć pod pojęciem *ceny*, ani tego, w jaki sposób sąd ma tę *cenę* określić. Dla zdekodowania normy prawnej w tym zakresie pomocna jest treść art. 910<sup>4</sup> k.p.c. skoro oba przepisy służą określeniu

---

<sup>12</sup> Por. art. 149 i nast. Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

tej samej wartości, z tym że w innym trybie. Ze wskazanego przepisu bezspornie wynika, że wycena sporządzona przez biegłego nie jest konieczna wówczas, gdy wartość prawa była oszacowana na potrzeby obrotu rynkowego; zatem wartością z oszacowania przez biegłego jest wartość rynkowa udziału – tak zatem należy rozumieć pojęcie *ceny* w rozumieniu art. 185 k.s.h. – jako cenę, za którą udział podlegałby zbyciu w warunkach rynkowych.

Wychodząc od tego założenia należy wskazać, że cena w rozumieniu art. 185 k.s.h. tożsama jest z tzw. godziwą wartością rynkową (*Fair Market Value*), a więc wartością, jaką określiliby hipotetyczny sprzedający lub kupujący, którzy nie działają pod przymusem i posiadają odpowiednią wiedzę na temat przedmiotu wyceny. Przyjęcie tzw. godziwej wartości rynkowej jest jednym z trzech standardów, jakie przyjmuje się w procesie wyceny przedsiębiorstw. Pozostałe to tzw. standard wartości godziwej/sprawiedliwej – w którym przyjmuje się, że jedna ze stron działa pod przymusem oraz tzw. standard wartości inwestycyjnej czyli wartości dla konkretnego inwestora i uwzględniająca jego indywidualne potrzeby. W przypadku wyceny w trybie art. 185 k.s.h. brak jest podstaw do stosowania standardów wartości godziwej (brak przymusu transakcyjnego) lub wartości inwestycyjnej (brak konkretnego inwestora).

Pojęcie *wartości godziwej* jest pojęciem prawnym, zdefiniowanym między innymi w ustawie o rachunkowości, w art. 28 ust. 6. Analiza tego przepisu, jak też innych, w których pojęcie wartości godziwej występuje (porównując w szczególności Ustawy: Prawo upadłościowe, Prawo restrukturyzacyjne, o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych, Kodeks spółek handlowych i in. prowadzi do wniosku, że jakkolwiek pojęcie *wartości godziwej* jest zakresowo szersze niż pojęcie *ceny*, to oba są ze sobą ściśle związane i nawiązują do warunków obrotu rynkowego i dokonywanej na tym rynku wymiany handlowej. Nie może zatem budzić wątpliwości, że wartość ta (lub cena) nie może być określona alternatywnie – takie „oszacowanie” nie będzie spełniać podstawowego warunku transakcyjnego, to znaczy nie określi zobowiązania nabywcy co do zapłaty za nabywane prawo.

W literaturze odnotować można pogląd, zgodnie z którym wyceniana wartość może być podana w *formie przedziału wartości* (tak przykładowo w: Polska Federacja Stowarzyszeń Rzecznawców Majątkowych, *Powszechne Krajowe Zasady Wyceny. Ogólne Zasady Wyceny Przedsiębiorstw*, pkt 10.2., str. 10). Należy jednak pamiętać, że zgodnie z *Zasadami Wyceny (Powszechne Krajowe Zasady Wyceny. Ogólne Zasady Wyceny Przedsiębiorstw*, pkt 4),

wycena przedsiębiorstwa służy jednemu ze wskazanych tam (pkt. 4.2.) celów, przy czym każdorazowo polega to na dostarczaniu informacji. W dalszej części Zasad wskazano jednocześnie, że:

niezbędne jest określenie i zdefiniowanie standardu wartości mającego zastosowanie w danej wycenie. Standard wartości określa strony rzeczywistej lub hipotetycznej transakcji oraz warunki jej zawierania. Standard wartości definiuje poszukiwaną w procesie wyceny kategorię wartości. 7.2 Wpływ na wybór standardu wartości powinny mieć w szczególności następujące przesłanki: a. cel wyceny.

Uruchomienie trybu z art. 185 k.s.h. służy ustaleniu ceny, za którą ma nastąpić sprzedaż udziałów w spółce. Nie jest zatem możliwe, aby sąd rejestrowy wskazał w postanowieniu, że wartość udziału wyraża się w przedziale od – do. Z uwagi na to, że sąd zasięga opinii biegłego i na tej podstawie ustala cenę, należy wskazać, że nie może być także akceptowane wskazywanie przez biegłego – autora wyceny zakresu wartości lub – co niestety zdarza się w praktyce – wskazywanie kilku wartości uzyskanych przez biegłego przy zastosowaniu wielu metod. Jednocześnie należy odnotować, że stosowanie w procesie wyceny więcej niż jednej metody jest zjawiskiem powszechnym, pożądanym i zgodnym ze standardami pracy biegłych. Stosowanie dwóch (lub więcej) metod służy temu, by uzyskiwana wartość była bardziej zobiektywizowana i w mniejszym stopniu narażona na błędy, jakie mogą pojawić się w toku wyceny. Warto wspomnieć, że już Rozporządzenie Ministra Przekształceń Własnościowych z dnia 20 listopada 1990 r. w sprawie sposobu przeprowadzania analiz prawnych i ekonomiczno- -finansowych przedsiębiorstwa spółki, ich finansowania oraz kwalifikacji wymaganych od osób dokonujących analiz stanowiło w § 2 ust. 3, że „Wycena wartości przedsiębiorstwa spółki jest przeprowadzana przy użyciu co najmniej dwóch metod wyceny”, zaś w § 2 ust. 4, że „Porównanie wyników wyceny stanowi podstawę do ustalenia wartości”. Analogicznie kwestia ta była regulowana przez Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 czerwca 1997 r. w sprawie zakresu analizy spółki oraz przedsiębiorstwa państwowego, sposobu jej zlecenia, opracowania, zasad odbioru i finansowania oraz warunków, w razie spełnienia których można odstąpić od opracowania analizy.

## Zakończenie postępowania i nabycie udziałów

Po zasięgnięciu opinii biegłego sąd wydaje postanowienie, w którym ustala cenę udziału. Postanowienie to zaskarżalne jest apelacją. Zakończenie postępowania rodzi kolejny problem praktyczny. Co w sytuacji, w której wartość udziałów dłużnika przewyższa egzekwowane zobowiązanie? Możliwe są w tym względzie dwa rozwiązania. Pierwsze, zgodnie z którym zbyciu ulega część udziałów dłużnika pozwalająca na zaspokojenie egzekwowanej należności i kosztów oraz drugie, zgodnie z którym zbyciu podlegają wszystkie przysługujące dłużnikowi udziały, a ewentualna nadwyżka podlega zwrotowi na rzecz dłużnika.

Opisany powyżej problem sygnalizowany był już w literaturze przedwojennej, gdzie wskazywano, że polski ustawodawca – pomijając to zagadnienie – przejął rozwiązanie z prawodawstwa austriackiego, nie dostrzegając, że w ówczesnym systemie austriackim wspólnikowi w sp. z o.o. każdorazowo mógł przysługiwać tylko jeden udział<sup>13</sup>.

W obecnie obowiązującym stanie prawnym kwestia nadwyżki wartości składnika majątkowego nad egzekwowaną należnością uregulowana jest jedynie w odniesieniu do ruchomości i nieruchomości, nie zaś w przypadku egzekucji z praw majątkowych.

W przypadku braku regulacji, która wprost przesądzałaby omawianą kwestię, sposób postępowania w sytuacji, gdy wartość udziałów przenosi wysokość należności zdekodować należy na podstawie całokształtu przepisów, a także uwzględniając specyfikę prawa majątkowego, jakim są udziały w sp. z o.o.

Kluczowe znaczenie ma ustalenie, czy udziały – jako przedmiot egzekucji – należy traktować jako zbiór określonej liczby praw, czy też jako pewną całość gospodarczą. Należy przychylić się do drugiego stanowiska. Jeśli dłużnikowi przysługuje 50% udziałów, to wartość połowy z nich nie będzie stanowiła połowy wartości całości. Wynika to z tego, że w takim przypadku konieczne byłoby stosowanie stosownych premii i dyskont, tj. premii z tytułu kontroli (jeśli liczba udziałów faktycznie pozwala na kontrolę nad podmiotem) lub dyskonta z tytułu braku kontroli (gdy „rozdrabnianie” udziałów prowadzi do utraty przez nie przymiotu udziałów większościowych lub pozwalających na zachowanie wpływu na sprawy spółki). Dodać należy, że nabywcą może być inna spółka i nabycie określonego „pakietu” udziałów skutkować może powstaniem stosunku

<sup>13</sup> J. Jodłowski, *Egzekucja z udziałów w spółce z o.o.*, cz. 2, „Palestra” 1937, nr 9, s. 890.

zależności, a także rodzić poważne konsekwencje podatkowe, choćby w zakresie opodatkowania dywidend.

Sąd – zlecając sporządzenie wyceny – nie zna wartości udziałów ani stosunku tej wartości do wysokości należności. Stąd też wycenie podlegać będą wszystkie udziały dłużnika. Podobnie biegły dokonuje wyceny wszystkich przysługujących dłużnikowi udziałów, nie stosuje wskazanych powyżej premii i dyskont. Przyjęcie, że po dokonaniu wyceny należałoby dokonywać sprzedaży jedynie części z nich – prowadziłoby do nieakceptowalnej z punktu widzenia obrotu sytuacji, w której wynikająca z postanowienia sądu cena udziałów nie odzwierciedlałaby ich rzeczywistej wartości. Nie można pominąć i tego, że zarówno spółka inicjując postępowanie (i ponosząc jego koszty), jak i wskazany podmiot muszą posiadać wiedzę co do przedmiotu nabycia. Wreszcie wskazać należy na cel regulacji – tryb z art. 185 k.s.h. (jako konsekwencja zawarcia w umowie klauzuli winkulacyjnej) służy temu, aby spółka zachowała wpływ na skład udziałowców. Przyjęcie możliwości zbywania jedynie części udziałów i pozostawienie części z nich u dłużnika spełnia ten cel jedynie częściowo, a przede wszystkim – wbrew woli spółki – powoduje zmiany w stosunkach właścicielskich.

Zgodnie z art. 185 § 3 k.s.h. osoba wskazana przez spółkę ma dwa tygodnie od zawiadomienia jej o ustaleniu ceny nabycia na to, by wpłacić komornikowi ustaloną cenę. W związku z brzmieniem przepisu pojawia się wątpliwość, czy termin ten biegnie od momentu wydania postanowienia, czy dopiero od chwili, w której postanowienie to będzie prawomocne, a nabywca zostanie o tym zawiadomiony.

Jak wskazano powyżej, postępowanie w trybie art. 185 k.s.h. toczy się na podstawie przepisów o postępowaniu nieprocesowym. Znajduje w nim zatem zastosowanie reguła wyrażona w art. 521 k.p.c., zgodnie z którym „Jeżeli przepis szczególny inaczej nie stanowi, postanowienie orzekające co do istoty sprawy staje się skuteczne, a jeżeli wymaga wykonania – także wykonalne, po uprawomocnieniu się”. W przepisach regulujących postępowanie rejestrowe znajduje się co prawda przepis szczególny (art. 694<sup>5</sup> § 2 k.p.c.), jednak dotyczy on jedynie postanowienia o wpisie.

Postanowienie o ustaleniu ceny jest postanowieniem orzekającym co do istoty sprawy, stąd nie podlega ono wykonaniu i nie jest skuteczne przed uprawomocnieniem się. Przed tym momentem brak będzie podstawy do wpłaty ceny nabycia do komornika. Po uprawomocnieniu się orzeczenia sąd rejestrowy winien zawiadomić o tym nabywcę i od momentu zawiadomienia rozpoczyna bieg do wpłaty ceny.



Wpłata ceny powinna zostać stwierdzona przez komornika w protokole, który z kolei będzie stanowił podstawę do wpisu nabywcy do Rejestru.

## Podsumowanie

Egzekucja z udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w trybie art. 185 k.s.h. stanowi procedurę skomplikowaną, wymagającą dogłębnej znajomości przepisów zarówno Kodeksu postępowania cywilnego, jak i Kodeksu spółek handlowych. Analiza postępowania ujawnia liczne niuanse praktyczne, w tym kwestie związane z charakterem procedury przed sądem rejestrowym, sposobem wyceny udziałów oraz określeniem kręgu uczestników postępowania.

Praktyka sądowa oraz orzecznictwo wskazują na potrzebę bardzo precyzyjnego rozróżniania między procedurą egzekucyjną a postępowaniem rejestrowym. Szczególne znaczenie w praktyce ma również poprawne określenie obowiązków uczestników oraz właściwe rozstrzygnięcie kwestii ponoszenia kosztów, co wpływa nie tylko na efektywność postępowania, ale również na ochronę praw wszystkich zainteresowanych stron.

W praktyce stosowanie art. 185 k.s.h. może prowadzić do złożonych sytuacji, zwłaszcza w zakresie ustalania ceny nabycia udziałów, momentu ich sprzedaży oraz problematyki sprzedaży całości czy części pakietu udziałów. Prawidłowe rozumienie instytucji zajęcia i sprzedaży udziałów w spółce kapitałowej wymaga nie tylko znajomości przepisów, ale także uwzględnienia specyfiki praw majątkowych oraz zasad ładu korporacyjnego.

Podsumowując skuteczne prowadzenie egzekucji z udziałów w spółce z o.o. wymaga zarówno odpowiedniej wiedzy teoretycznej, jak i umiejętności praktycznych, ze szczególnym uwzględnieniem roli sądu rejestrowego i potrzeby ścisłej współpracy wszystkich uczestników postępowania.

## Bibliografia

- Allerhad M., *Kodeks handlowy. Komentarz*, Lwów 1935.  
Chomiuk M., Jara Z., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Legalis/el. 2018.  
Drózd M., *Tryb i zasady sprzedaży udziałów w sp. z o.o. w przypadku ograniczenia ich zbywalności*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego” 2015, nr 10.  
Frąckowiak J., Kidyba A., Kruczałak K., Pyziół W., Weiss I., *Kodeks handlowy. Komentarz*, Warszawa 1999, art. 185.

Gburzyńska-Dulewicz A., Roszewski Z.J., *Postępowanie rejestrowe w sprawach dotyczących spółek – wybrane zagadnienia na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1999, nr 9.

Jaceczko E., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. O.M. Piaskowska, t. 2, Warszawa 2024, art. 506–1217.

Jodłowski J., *Egzekucja z udziałów w spółce z o.o.*, cz. 3, „Palestra” 1937, nr 10.

Kidyba A. [w:] M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX/el. 2024, art. 185.

Orzeczenie SN z 9.08.1938 r., C.II. 199/39, OSN 1939, nr 5, poz. 214.

Zdanikowski P., *Sprzedaż egzekucyjna udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, której umowa uzależnia zbycie udziałów od zgody spółki lub ogranicza zbycie w inny sposób (art. 185 k.s.h.)*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2019, nr 12.

Żyznowski T., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. t. 4. Artykuły 730–1088*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, art. 911.